GAZETA KRAKOWSKA

N° 22

W NIEDZIELĘ DNIA 18 MARCA 1810.

Z Paryża d. 25. Lutego.

Minister związkow zagranicznych podał następuiącą notę pełnomocnemu Ministrowi ziednoczonych stanow Ameryki, P. Armstrong:

" Niżey podpisany zdał J. C. K. Mci sprawę o rozmowie z P. Armstrong, pełnomocnym ministrem ziednoczonych stanow Ameryki, i J. C. K. Mość upoważnił go do dania odpowiedzi następuiącey:

" J. C. K. Mość poczytałby swoie wyroki w Berlinie i Medyolanie wydane iako zgwałcenie odwiecznych zasad sprawiedliwości, gdyby one nie były nieodzownym skutkiem wyrokow Angielskiego gabinetu, a osobliwie rozkazu gabinetowego w Listopadzie 1807 wydanego. Gdy Anglia ogłosiła powszechną samowładność przez podciągnienie pod opłatę całego świata żeglugi i rozciągnienie jurisdykcyi swoiego parlamentu na przemysł wszystkich narodow; uznał J. C. K. Mość za swoy obowiązek bronić niepodległości wszystkich niepodległych narodow, i ogłosił wszystkie okręty za wyzuwaiące się z znaczenia narodowego, które poddadzą się pod panowanie Anglii, gdyż przez to uznaią samowładność, którą sobie przywłaszcza. — J. C. K. Mość rozróżnia zwiedzenie od przetrząśnienia okrętu; pierwsze dzieie się tylko w celu przekonania się o banderze; drugie pomimo poznania bandery w celu zabrania maiątkow lub skonfiskowania towarow lub rozrządzenia niemi samowolnie. — J. C. K. Mość nie spodziewał się wcale postępku ziednoczonych stanow. Nie maiąc przyczyny żalenia się na Francyą, podciągnęły ią wszelako pod swoią ustawę i od miesiąca Maia zabroniły Francuzkim okrętom pod karą konfiskaty przystępu do swoich portow. Jak tylko dowiedział się o tem, przymuszony został użyć odwetu przeciw Amerykańskim okrętom nietylko w swoim kraiu, i ale w kraiach, które pod iego wpływem zostaią. W portach Hollenderskich, Hiszpańskich, Włoskich i Neapolitańskich włożony został areszt na Amerykańskie okręty, ponieważ Amerykanie toż samo względem Francuzkich uczynili. Amerykanie nie powinni się byli wahać nad swoim postanowieniem; należało im albo wyrzec się niepodległości i stać się znowu iak przed rewolucyą poddanemi Anglii, albo przedsięwziąść takie środki, któreby nie poddawały ich handlu i przemysłu pod taryfę Anglii; gdyż to czyni ich podleglejszemi niżeli Jamaikę, bo ta ma przynaymniey zgromadzenie reprezentantow i

swo'e przywileie. — Ludzie bez polityki, bez honoru i bez tęgości duszy powiedzieć mogą, iż nałożony przez Anglią haracz opłacać można, ponieważ iest nie wielki; ale nie przewiduią, iż Angliey iak skoro zobaczą, że ich zasada iest uznana, taryfę powiększą? Gdy początkowa opłata stanie się wcale nieznośną, trzeba się więc będzie bić za własny interess, chociaż niechciano bić się za honor. — Niżey podpisany wyznaie szczerze, iż Francyi wiele na tem zależy, aby Amerykanie dobrze w iey portach byli przyymowanemi. Stosunki iey z neutralnemi mocarstwami są dla niey korzystnemi, i nie iest w cale względem ich szczęścia zazdrosną. Będąc wielką, mocną i bogatą przestaie, gdy przez iey lub handel neutralnych nabory będzie iey rolnictwu i fabrykom tych przyzwoitego rozwinięcia się. — Zaledwo upłynęło lat 30 iak Amerykańskie stany na łonie nowego świata ugruntowały niepodległą oyczyznę przez poświęcenie się tylu nieśmiertelnych ludzi, którzy polegli na placu boiu, dla zrzucenia żelaznego iarzma Monarchy Angielskiego. Szlachetni ci mężowie, poświęcaiący krew swoią za niepodległość Ameryki, nie spodziewali się w cale, ażeby tak prędko po ich zgonie zachodziło pytanie narzucenia Ameryce sroższego ieszcze iarzma, niżeli oni zrzucili, poddaiąc ich przemysł pod taryfę Angielskiego prawodawstwa i gabinetowych rozkazow 1807 roku. Jeżeli więc Minister Amerykański zaręczy, że okręty Amerykańskie nie poddadzą się pod gabinetowe rozkazy Angielskie w Listopadzie 1807 wydane, ani pod wyrok blokady, ile ten niesłusznym będzie, tedy niżey podpisany iest upoważniony do zawarcia każdego rodzaiu umowy, dla ponowienia handlowego traktatu z Ameryką, przyczem oznaczone będą wszelkie dogodne środki, dla ustalenia handlu i pomyślności Amerykanow. — Niżey podpisany mniemał, iż na ustne propozycye Amerykańskiego posła powinien był przez pisemną notę odpowiedzieć, ażeby prezydent Amerykańskich stanow przekonał się tem więcey o przyiacielskich zamiarach Francyi względem Ameryki i o sprzyiaiących iey chęciach względem Amerykańskiego handlu.

(Pod.) *Xżę Cadore.* „

Onegday po południu zebrał się senat pod prezydencyą Xcia Arcykanclerza państwa. JW. Xżę Cadore, minister związkow zagranicznych, doniosł senatowi o zawartym traktacie pokoiu d. 6 Stycznia między Nayiaśnieyszym Cesarzem i Królem i Nayiaśnieyszym Królem Szwedzkim, którego zatwierdzenia wymienione w Paryżu zostały d. 20 b. m.

Oto iest rzeczony Traktat:

Gdy Nayiaśnieyszy Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey i Pośrednik ligi Szwaycarskiey, i Nayiaśnieyszy Król Szwedzki, ożywionemi zostali równą chęcią położenia końca woynie, która rozdzielała ich kraie, oddawna ściśle z sobą połączone, mianowali tym końcem pełnomocnikami swemi, to iest: Nayiaśnieyszy Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey i Pośrednik ligi Szwaycarskiey: P. Jana Chrzciciela Nompere, Hrabiego Champagny, Xcia Cadore, W. Urzędnika orła legii honorowey, komandera orderu żelazney korony, kawalera orderu Rossyyskiego S. Jędrzeia, W. komandera orderu Westfalskiego, W. urzędnika orderu obu Sycylij, kawalera orderow Pruskich czarnego i czerwonego orła, orderu Saskiego zielonej korony, złotego orła Wirtemberskiego, orderu Wirzburskiego S. Jozefa, orderow wierności Badeńskiego i Hessendarmstadtskiego, Ministra swoiego do spraw zagranicznych; a Nayiaśnieyszy

szy Król Szwedzki; P. Hans Henryka, Hrabiego Essen, barona państwa, aktualnego swoiego taynego radcę stanu, jenerała jazdy, kawalera W. krzyża orderu mieczowego Szwedzkiego i Pruskiego orła czarnego, i P. Gustawa, Barona Lagerbielke, aktualnego swoiego taynego radcę stanu, kawalera W. krzyża gwiazdy północney, komandera orderu S. Jana Jerozolimskiego i iednego z 18tu Szwedzkich akademików, którzy po wymianie swych pełnomocnictw ugodzili się na artykuły następuiące:

Art. 1. Ma być na przyszłość pokoy i zupełna przyiaźń między Nayiaśnieyszym Cesarzem Francuzow, Królem Włoskim, Protektorem ligi Reńskiey i Pośrednikiem ligi Szwaycarskiey, i Nayiaśnieyszym Królem Szwedzkim. Wysokie umawiaiące się strony dołożą wszelkiego starania, aby szczęśliwie przywrocona zgoda między obiema kraiami była utrzymana i utwierdzona.

2. — Niniey szy traktat pokoiu iest wspólny dla Nayiaśnieyszych Królow Hiszpańskiego i Indyyskiego, obu Sycyliy, Hollenderskiego i ligi Reńskiey.

3. — J. K. Mość Szwedzki przystępuie zupełnie i całkowicie do systematu lądowego i obowiązuie się zamknąć swe porty dla handlu Angielskiego, nie wpuszczać do nich żadnych Angielskich towarow, pod iakąkolwiek bądź przybyłyby banderą lub okręcie, i zrzeka się pozwolenia, które nadane mu iest traktatem Friedrichsbamskim względem osadowych towarow, warując sobie tylko prawo wprowadzania soli na potrzebę kraiu.

4. — J. C. K. Mość chcąc dać Królowi Jmci Szwedzkiemu dowod swey przyiaźni i przychylenia się do dobra Szwecyi, zezwala na oddanie mu Pomeranii Szwedzkiey, Xięstwa Rügen i należących do nich ok lic. J. C. K. M ść zezwala także, iż wszelkie wybieranie zwyczaynych lub nadzwyczaynych lub zaległych kontrybucyy, które w imieniu iego w tych prowincyach nałożone zostały, od dnia dzisieyszego zupełnie ustaie.

Rozumie się iednak, iż Francuzkie lub sprzymierzone woyska, które te prowincye zaymuią, pobierać będą z kraiu, czego w ich magazynach brakować będzie do wyżywienia się i utrzymania lazaretow iako też co będzie potrzebnem do ustąpienia z tych prowincyy. To nastąpi co do Xięstwa Rügen w 20 dni, a co do Pomeranii w 25 dni po wymianie zatwierdzeń nininieyszego traktatu.

5. — J. K. Mość Szwedzki uznaie donacye, które Nayiaśnieyszy Cesarz i Król poczynił w dobrach lub dochodach w kraiach przez poprzedzaiący artykuł na powrot oddanych, i obowiązuie się utrzymać donataryusow przy zupełnem i całkowitem posiadaniu nadanych im praw, dóbr i dochodow; tak żeby ich wolno używać, dochody z nich pobierać i wywozić, i za pozwoleniem J. C. K. Mci sprzedać, odstąpić i pieniądze za nie wywieźć bez żadney przeszkody i opłaty, pod iakim bądź kolwiek nazwiskiem, mogli.

6. — Stosownie do wyrażonych w powyższym artykule 4tym uczuciow zezwala J. C. K. Mość, iż Szwedzkie okręty, które w iego imieniu i z iego rozkazow od wstąpienia na tron teraźnieyszego Króla Jmci Szwedzkiego zabrane zostały i stały się własnością kraiu i znayduią się ieszcze w iego posiadłości, powrocone zostaną, równie iak znayduiące się na nich towary, ieżeli teszcze nie są rozrządzonemi i okazano będzie, że do Szwecyi należą i nie

pochodzą ani z ziemi, ani przemysłu Angielskiego lub osad Angielskich.

7. — J. C. K. Mość gwarantuie posiadłości Króla Jmci Szwedzkiego, w takim stanie, w iakim się dziś znayduią, i stosownie do teraźnieyszego traktatu znaydować się będą.

8. — Stosunki handlowe przywrócone bydź maią na ten stopień, iak były przed woyną, i Francya użyć może swoiego prawa założenia składu swoich towarow w Gotenburgu. — Może bydź zawarty traktat, przez który zapewnione będą handlowi między obiema kraiami wszelkie, iakie tylko bydź mogą łatwości, i przez który każdy z obu kraiow uzyska u drugiego korzyści, iak e są nayprzyiaźnieyszym narodom zapewnione.

9. — Zabrani z obu stron na lądzie i na wodzie jeńcy maią bydź całkowicie iak tylko nayprędzey bydź może, a naypoźniey w 3 miesiące po wymianie zatwierdzeń ninieyszego traktatu, nawzaiem wydanemi.

10. — Ninieyszy traktat ma bydź zatwierdzony i zatwierdzenia maią bydź w Paryżu w przeciągu 50 dni lub prędzey, ieżeli można wymienione. — Działo się w Paryżu d. 6 Stycznia 1810.

(Podp.) *Champagny, Xżę Cadore.*
Hrabia Essen.
Gust. Baron Lagerbielke.

Dnia wczoraySzego był tu pokoy z Szwecyą z rozkazu J. C. K. Mci przez zbroynych heroldow przy assystencyi 24 sędziow pokoiu i oddziału woyska, i natłoku ludu przy tysiącznych okrzykach: Niech żyie Cesarz uroczyście ogłoszony.

We wtorek polował Cesarz w Grignon, we wsi Xcia Hryi. Król Bawarski, Królowa Neapolitańska, królowa Hollenderska i Xżniczka Badeńska towarzyszyły J. C. K. Mci. We środę udał się J. C. K. Mość do Rambouillet, gdzie przepędził piękne dni środę i czwartek. Król Bawarski bawił się polowaniem. W piątek powrocił Cesarz w pół do 6tey w wieczor do Paryża, a o godzinie 6 przyiął P. Czerniszewa, adjutanta Imperatora Rossyyskiego, który mu przywiozł list od tego Monarchy.

List do Xcia Jmci Neufszatelskiego, Majora jenerała, od Jenerała Belliard, Rządcy Madryckiego. — W Madrycie d. 13 Lutego 1810.

Mci Xiążę! Donoszę W. X. Mci z naywiększem ukontentowaniem, że w Sewilli oddano Królowi wszystkie orły i chorągwie, które w Baylen utracone zostały. — Duchowieństwo Andaluzyyskie, iak mi J. K. Mość raczył donieść, dobrze się sprawuie. Mieszczanie i szlachta ofiarowali Królowi ubrać, uzbroić i uekwipować swoim kosztem 3 bataliony piechoty i 2 szwadrony jazdy, które dziś w stanie bydź maią do czynienia służby.

(Podp.) *August Belliard.*

Rapport do J. C. K. Mci. W Rambouillet d. 22 Lutego 1810.

Nayiaśnieyszy Panie! Mam honor podać W. C. K. Mci opis dział i celnieyszych rzeczy artyleryyznych, które po przeyrzeniu magazynow i składow w Sewilli znalezione zostały. Liczba dział wynosi 301, nie rachuiąc znalezionych w ludwisarni 174. Blisko 40 000 kul, przeszło 900,000 funtow prochu, 6 milionow ładunkow karabinowych, wiele karabinow i pistoletow, 20,000 pałaszow, 4500 pik, i 3150 gotowych puginałow są celnieysze przedmioty tego opisu. — Dołączam tu także tymczasowy opis znalezionych w Grenadzie i tamteyszych okolicach dział, amunicyi i innych artyleryyznych rzeczy. Liczba dział wynosi do 62, nie rachuiąc 42 w Jaen, 10 na drodze z Jaen do Grenady i 10 w gó-

rach znalezionych, których ogółem iest 124.

Xżę Wagramski i Neufszatelski,
Major jenerał
(Podp.) *Alexander.*

Wyrokiem wczorayszym mianował J. C. K. Mość dwor nowey Cesarzowey, iako to: Pierwszym jałmużnikiem iest Arcybiskup Ferdynand Rohan, damą honorową Xżna Montebello (Marszałkowa Lannes) damą szatną (d'atour) Hrabina Lucay, kawalerem honorowym Senator Hrabia Beauharnois, pierwszym koniuszem Xżę Aldobrandini; damami pałacowemi: Xżna Bassang (Maret) Xżną Rovigo (Sawary), Hrabine Montemart, Montmorency, Talhouet, Lauriston, Duchatel, Bouille, Montalivet, Perron, Lascaris Vintimille, Brignolle, Gentile, Canisy. Dziś wszystkie te osoby przedstawione J. C. K. Mci zostały i wykonały przysięgę.

— *Dnia 26.* — Wczoray w niedzielę przyiął J. C. K. Mość w pałacu Tuillieries na prywatney audyencyi Barona Lagerbielke, który oddał J. C. K. Mci list wierzytelny, iako pełnomocny poseł Króla Jmci Szwedzkiego. W krótce potem wprowadzony został do gabinetu J. C. K. Mci Baron Krusemark, pełnomocny poseł Króla Jm i Pruskiego i oddał swoy list wierzytelny. Po tey audyencyi wprowadzony powtornie do gabinetu został Baron Lagerbielke, w towarzystwie Hrabiego Essen, który oddał Cesarzowi list Króla Szwedzkiego i ozdoby orderu S. Serafina.

Podróż J. C. K. Mci do kanału St. Quentin zdaie się bydź odłożona.

Wczoray Xżę Neufszatelski udał się w podroż do Wiednia.

Marszałek Augereau, Xżę Castiglione, weszedł do Barcellony.

Jak zapewniaią, nową Cesarzowa wiedzie uroczyście d. 18 lub 20 Marca do Paryża. Koronacya iey odprawić się ma w Reimsie, gdzie cz nią iuż w tamteyszym katedralnym kościele do tego przygotowania. Niektórzy kardynałowie i arcybiskupi iuż tam także poiechac mieli.

Mowią także, iż Patryarcha katolickiey religii we Francyi mieszkać na przyszłość będzie w Reimsie.

Zapewniaią, iż deputacya od junty Hiszpańskiey przybędzie do Paryża, dla oświadczenia swego się poddania.

Z Cette donoszą pod d. 16 b. m. iż od niedawnego czasu przybyło tam wiele statkow z towarami Hiszpańskiemi z Katalonii, a mianowicie z Cadaques.

Z Wiednia d. 10. Marca.

W nocy 4go Marca przybył do Wiednia Xżę Alexander Neufszatelski, Wiceehetman państwa Francuzkiego, iako Cesarsk.-Francuzki Wielki Ambassador, o uroczyste żądanie ręki Jey Cesarzowiczowskiey Mości, Arcy Xiężniczki Maryi Ludwiki, dla Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, &c. i wysiadł do tey części Cesarskiego zamku w którym była dawniey kancelarya Rzeska. Na granicy państwa przyiął W. Ambassadora C. K. Szambelan Xżę Paweł Esterhazy. Po wszystkich miastach Austryackiego Cesarstwa, przez które W. Ambassador przeieżdżał, przyymowany był uroczyście. Witali go Jenerałowie i officerowie załog, urzędnicy państwa i magistraty; wszędzie dawano z dział ognia. Lud zaś cieszący się lepszemi czasy, iakie z ścisłego zwiazku między Austryą i Francyą nastąpią, wychodził kupami na przeciw niemu. Do stolicy wiechał W. Ambassador inkognito, ponieważ uroczysty wiazd oznaczony był dopiero nazaiutrz. W orszaku iego znaydują się Pułkownik i pierwszy jenerał adjutant, Hrabia Girardin, iako pierwszy sekretarz ambassady; Pułkownik i jenerał adjutant, Hrabia Lagrange; Pułkownik i jenerał

adjutant, Baron Lejeune; Szef szwadronu i jenerał adjutant, Hrabia Edmund Perigord; Szef szwadronu i jenerał adjutant Baron Le Brun; Szef szwadronu i jenerał adjutant Baron Sopransi; Kawaler de la Borde, sekretarz ambassady; Kawaler Lesperat, rządca w Neufszatel, szambelan i sekretarz ambassady; Kawaler Le Duc, sekretarz stanu Xięstwa Neufszatelskiego i sekretarz ambassady.

W dniu uroczystego wiazdu d. 5 Marca udał się Xiążę W. Ambassador z swoim orszakiem do pałacu Xcia Schwarzenberga, który znayduie się za Karyntską bramą. Po godzinie 2 po południu poiechał tamże C. K. W. Marszałek, Hrabia Schaffgotsche, w naywiększey gali w 6cio konnym powozie. Szedł za nim drugi 6cio konny powoz dworski. Za temi szły galowe powozy pierwszego W. Marszałka, Xcia Trautmannsdorfa, daley Xiążąt, którzy posiadaią urzędy taynych radcow i reszty taynych radcow; Xiążąt, którzy posiadaią godność szambelanow i nakoniec reszty szambelanow. W każdym z tych powozow znaydowało się dwoch dworzan w galowych ubiorach. Lokaie szli przy każdym powozie. Okazałość i gust widać było w wszystkich ekwipażach. Przed pierwszym powozem szli laufrzy i lokaie W. Marszałka w galowey liberyi, a około powozu po dwoch z każdey strony Cesarskich lokaiow. Za powozem iechało 3 furierow dworskich w galowych mundurach i W. Koniuszy z dwiema masztalerzami konno. Trzey ci furierowie zawozili W. Ambassadorowi wiadomość o wyieździe, zbliżaniu i nakoniec o przybyciu W. Marszałka do pałacu. Przy wysiadaniu z powozu przyięty był W. Marszałek od W. Ambassadora i iego orszaku i do pałacu zaprowadzony. Gdy wszystko do wiazdu przygotowane zostało i mistrz obrzędow o tem doniosł, udali się W. Ambassador i W. Marszałek do pierwszego Cesarsko dworskiego powozu. W. Ambassador zaiął pierwsze mieysce, a W. Marszałek siadł na przeciw niego. Orszak rozpoczął się w następuiącym porządku: — Oddział jazdy; trzey Cesarscy dworzanie na koniach; sześciokonne powozy C. K. taynych radcow i szambelanow; drugi sześciokonny powoz z sekretarzem ambassady, mistrzem obrzędow Ambassadora i C. K. stolnikiem; laufrowie i liberya W. Marszałka, po dwoch idących razem lokaiow; liberya W. Ambassadora; pierwszy Cesarsko dworski powoz z W. Ambassadorem i W. Marszałkiem, około którego szło po każdey stronie 2 lokaiow; 3 C. K. furierow dworskich konno w galowych mundurach; pierwszy koniuszy W. Ambassadora; adjutant tegoż; drugi koniuszy tegoż, wszyscy konno; pierwszy sześciokonny powoz stanu W. Ambassadora nie zaięty i 4 służących idących około niego; drugi sześciokonny powoz W. Ambassadora z kawalerami poselstwa; 3ci sześciokonny powoz z iego dworzanami; inni iego dworzanie na koniach w galowych mundurach; oddział jazdy zakończył orszak. Wszędzie po drodze, którędy orszak przechodził, stały posterunki jazdy i woysko w paradzie uszykowane; warty występowały i broń prezentowały. Orszak szedł z pałacu Xcia Schwarzenberga przez zbudowany z nadzwyczayną szybkością w pobliskości most przez rozszerzoną drogę na placu przed bramą Karentską, przez ulicę Karentską, około Stockameisen, Graben, Bogner ulicę, Hof, Freyung, ulicę Pańską, przez plac zamkowy do zamku, do którego iednak wiechały tylko pierwszy Cesarsko-dworski powoz i pierwszy Cesarsko-Francuzkiego W. Ambassadora. Warta zamkowa stała w paradzie przy wiezdney bramie, potem uszykowała się dwiema szeregami na wschodach; gwardya Trabantow, gwardya

Arcież i Węgierska uszykowały się w paradnych mundurach w izbie trabantow, w izbie rycerskiey i antykamerze. Na wschodach przyiął W. Ambassadora wyznaczony do audyencyi C. K. Szambelan, Xżę Prosper Sinzendorf, i prowadził go za idącym przedy iego orszakiem z W. Marszałkiem. W izbie rycerskiey przyiął W. Ambassadora C. K. pierwszy W. Marszałek i zaprowadził do pierwszey antykamery, gdzie przyiął go C. K. W. Podkomorzy, Hrabia Wrbna i zaprowadził do drugiey antykamery, gdzie zgromadzeni byli C. K. tayni radcy i szambelani.

Gdy W. Podkomorzy doniosł J. C. K. Mości o przybyciu W. Ambassadora, otworzone zostały oba skrzydła drzwi do nowey na audyencyą przeznaczoney sali i odsunięto zasłonę, i Cesarsko Francuzki W. Ambassador wszedł do sali; za nim weszli W. Marszałek i audyencyyny kommissarz. J. C. K. Mość stał pod baldachinem tronowem; obok po prawey stronie u podnożka tronu stał kapitan Węgierskiey gwardyi, na przeciwko niego kapitan Trabantow, obok niego jenerał adjutant i czyniący służbę szambelani. Sekretarz ambassady, mistrz obrzędow i kawalerowie ambassady weszli za drzwi i stanęli pomiędzy dwiema słupami w sali, reszta obecnych pozostała przy drzwiach i za drzwiami. Po trzech ukłonach miał W. Ambassador przemowę do Cesarza, w czasie którey złożył swoy list wierzytelny i pełnomocnictwo. Jego C. K. Mość odpowiedział na tę przemowę z żywem uczuciem i przydał zapewnienie wysokiego swego ukontentowania, iż tak ważne i pożyteczne dla obu państw poselstwo powierzone iest tak szacowney osobie. W. Ambassador przedstawił potem towarzyszące mu osoby, i udał się na audyencyą do Nayiaśnieyszey Cesarzowey. W drugiey antykamerze przyiął go W. Marszałek Cesarzowey Jmci Hrabia Althann, i oznaymiwszy o nim Cesarzowey Jmci, wszedł z nim, wraz z kommissarzem audyencyynem i czyniącemi służbę szambelanami, do zwierciadlowey sali. Nayiaśnieysza Cesarzowa i Królowa stała na kobiercu pod tronowem baldachinem. W. Ochmistrzyni, Hrabina Althann, stała przy wniyściu, a obok niey 12 dam pałacowych. Przy otwartych drzwiach pozostali się czyniący służbę szambeleni i kawalerowie W. Ambassadora. Po przemowie, na którą Cesarzowa Jmć zwrodzoną sobie przyiemnością i wyrażeniem swego ukontentowania z tego poselstwa odpowiedziała przedstawił W. Ambassador Cesarzowey Jmć kawalerow poselstwa, i udał się w towarzystwie audyencyynego kommissarza i czyniących służbę przy Cesarzowey Jmci Szambelanow, ze wystąpieniem dworu, do pokoiow mieszkaiących w zamku Arcy Xiążąt Jchmość (wyiąwszy Arcy Xcia Karola, który w własnym pałacu w mieście mieszka). Arcy Xżęta przyięli go stoiący i naystarszy z nich odpowiedział w ich imieniu na iego przemowę, poczem przedstawił im kawalerow swey ambasady. Gdy ukończyły się te audyencye, powrócił W. Ambassador do swych pokoiow, i iak go tylko pożegnał kommissarz audyencyyny, udał się prywatnie w parokonnym powozie na audyencyą do pałacu Arcy Xcia Jmć Karola.

W wieczor zaszczycił J. C. K. Mość, w towarzystwie Arcy Xiążąt Braci i W. Ambassadora Francuzkiego, obecnością swoią publiczny bal w sali Apolina. Między pięcią i sześcią tysiącami znaydowało się tam zgromadzonych wszelkiego stanu osób. J. C. K. M. przyięty był z wysokiem swoim orszakiem powszechnemi i czułemi okrzykami radości i dosyć długo bawił pomiędzy dobrem i weselącym się ludem.

D. 6 Marca był w wewnętrznych apar-

tamentach Nayiaśnieyszey Cesarzowey familiyny obiad, na którym oprocz Arcy Xiążąt Braci J. C. K. Mci, Xcia Alberta Saskiego, mieli także honor znaydować się Cesarsko-Francuzki Wielki Ambassador, Xżę Neufszatelski, Ambassador, Hrabia Otto, Francuzcy Jenerałowie, Hrabia Lauriston i Narbonne, pierwszy W. Marszałek, Xżę Trautmansdorf i W. Podkomorzy, Hrabia Wrbna. W wieczor był bezpłatny bal w C. K. redutowych salach. Osoby wszystkich stanow w maskach i bez masek znaydowały się na nim. Pięć do 6000 biletow rozdał W. Pokomorzy ciału dyplomatycznemu, pomiędzy familiie szlachty, dworzan, urzędnikow kraiowych, woyskowych, szkole główney, magistratowi i kupcom. Sale były rownie gustownie iak przepysznie oświecone. W małey sali, która przytyka do idących na galeryą wschodową, wznosiła się na słupach oświecona świątynia. W środku iey stał gieniusz, opieraiący się lewą ręką na herbach Francuzkich i Austryackich, które wieńczył laurami. Na gzemsie świątyni unosiły się także dwa gieniusze i trzymały w czworograniastych znakach, nad któremi iaśniały korony Cesarskie, początkowe litery Napoleona i Ludwiki. Obok tey świątyni rozbite były dwa namioty, z których przez ieden szły czerwone, niebieskie i białe paski, iako narodowe Francuzkie kolory, a przez drugi białe i czerwone, iako narodowe Austryackie kolory. W tych namiotach, iako też w innych salach znaydowały się dla zgromadzenia chłodzące napoie wszelkiego gatunku, iedzenie, wina, &c. Nie długo po otworzeniu balu przybyli Nayiaśnieysi Cesarstwo, z uprzeymą Maryą Ludwiką i resztą familii, W. Ambassador, Xżę Neufszatelski, z swoim orszakiem. Całe zgromadzenie wyraziło radość swoią z przybycia Cesarstwa.

Dzień 8. Marca przeznaczony był na uroczyste otrzymanie słowa od Arcy Xżniczki Jmci Maryi Ludwiki. O godzinie 6 po południu poiechał W. Ambassador na powtorną audyencyą do dworu i przyięty był z takiemiż iak wprzod obrzędami. Zbliżywszy się do tronu J. C. K. Mci, oświadczył, iż ma zlecenie prosić o rękę Jey Cesarzowiczowney Mci Maryi Ludwiki dla Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona. Odpowiedziawszy J. C. K. Mość iako głowa Cesarskiey i Arcy Xiążęcey familii na to żądanie, rozkazał W. Podkomorzemu przyzwać Arcy Xiężniczkę Maryą Ludwikę, która przybywszy z swą W. Ochmistrzynią i W. Marszałkiem, zbliżyła się z głębokim ukłonem do tronu i stanęła obok niego. W. Ambassador oddał na ów czas Arcy Xżniczce list i portret Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow, która oświadczywszy iako doletnia swoie zezwolenie, rozkazała W. Ochmistrzyni przypiąć sobie portret na piersiach. Potem udał się W. Ambassador w towarzystwie kommissarza audyencyynego i czyniących służbę szambelanow, poprzedzony dworem, do appartamentow, do których Arcy Xżę Karol na tę audyencyą przybył, oświadczył mu życzenie Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, aby zastąpił iego osobę przy zaślubieniu Arcy Xżniczki Jmc Maryi Ludwiki i oddał mu do tego umocowanie. Po skończoney tey audyencyi odprowadził audyencyyny kommisarz W. Ambassadora do iego mieszkania. W wieczor o godzinie 7 były u dworu pokoie i gala, gdzie W. Ambassador Francuzki i zwyczayny w Wiedniu Ambassador poiechali w parokonnym powozie. Uroczyste zaślubienie iest na d. 11, a wyiazd Oblubienicy Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow na d. 13 Marca oznaczony.

J. C. K. Apostolska Mość zaszczycił z powodu zaślubin Arcy Xżniczki Maryi Ludwiki wiele osób orderami złotego Runa, S. Szczepana i Leopolda, tudzież dostoyności taynych radcow.

DODATEK
DO № 22.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 18 MARCA 1810.

DYREKCYI FABRYCZNEY

Rapport obeymuiący w sobie stan obecny Fabryki Sukienney Krakowskiey, na dniu 5tym Marca 1810 *roku.*

Wykonałem zlecenie JO. Waszey Xcey Mości *rozpoznania stanu obecnego Fabryki Sukienney Krakowskiey, iey potrzeb, oraz sposobow, którychby użyć ku ulepszeniu iey losu, tak dla ludzkości, iako też dla dobra powszechnego kraiu, można.* I tem większą przeięty zostaię radością, zdaiąc Mu w tey mierze sprawę, im iaśniey przeglądam pomyślne dla kraiu skutki z cnotliwych uczuciów JEGO dla Oyczyzny, tak dzielnie wspartych patryotycznym Rysem cechuiącym gorliwość i światło Jaśnie Wiel. Wodzickiego, Wiceprezesa naszey Magistratury, który odnawiaiąc z powodu uroczystośc Imienin Nayiaśnieyszego Pana, Epochę 1791 roku, odświeża nam oraz pamięć swoich znakomitych pod ów czas dla Oyczyzny zasług.

Chlubno mi przychodzi wyznać, iż dotychczasowy byt owey Fabryki iest dziełem moim; i że iedynie Ordynacyi, którą iey przepisałem iescze w pamiętnym roku 1791, ze zlecenia Kommissyi Cywilno Woyskowey, winną iest, iż całkowitego uszła upadku, w piętnasto letnim powszechnym ucisku zostaiąc; lecz mimo tego stan iey teraźnieyszy nie iest iednak tak nikczemny, iakim był wtedy, gdym ią pierwszy raz dzwigał.

Co do składu Osób; dziś ieszcze znayduie się Maystrow Sukienników 12, na czele których ów sławny i wysłużony w kraiowey Fabryce Mayster Swiereszkowski, Oyciec się liczy. Mayster ten przed 19 lat z Raciborskiey Fabryki, wyćwiczony, osiadłszy w Krakowie roku 1786 owę Fabrykę JW. Xdzu Wacławowi Hrabi Sierakowskiemu Kan. Kat. Krak. pierwiastkowo założył; później w czasie bytności tutay ś. p. Króla Stanisława Augusta, medalem złotym od tegoż zaszczycony został; w czasach zaś klęski powszechney, zniewolonym będąc tę część kraiu naszego opuścić, Fabrykę tę synowi swemu spuścił, we wszystkim Go wspierał, sam zaś do Koziegłow pod Pruskim panowaniem schronienia szukać zniewolony będąc, tam znowu swym własnym nakładem inną Fabrykę Sukienną założył, i zasług swych liczbę, dla tey Oyczyzny, którą sobie sam przybrał, pomnożył.

Podstrzygaczy dwoch; Farbierzy dwoch; czeladzi trzech tylko i kilka prządek, składaią dziś ieszcze całe towarzystwo Fabryczne.

Wspaniała iednak ofiara Twoia, JO. Mci Xżę Prezesie, iako też U. A. P. Krakowskiego, i gorliwych Obywateli Krakowskich. W hołdzie przykładney Miłości dla Króla od dawna przez nas upragnionego, *przy pomocy roztropnych Ustaw szanuiących Rolę i Przemysł*; liczba ta w krotkim bardzo czasie swego przyzwoitego dopełnienia doydzie, *gdyż Człowiek każdy, z przyrodzenia samego, zawsze dąży, gdzie mu lepiey.*

Co do Narzędzi. Niech to niezadziwia JO. Waszą Xcią Mość, iż tam, gdzie ludziom z trudnością ostać się przychodzi, warsztaty, i inne zakłady Rękodzielni przerzedzać się też zwykły, — 12 i to ieszcze dosyć niedołężnych warsztatow, tylko oznakę Fabryczną nam dziś ieszcze przedstawić. Lecz Gospodarski Geniusz, to piętno roztropney Rządności Monarchy Dobroczynnego, niewątpliwą dla nas iest wróżbą *bliskich iuż Ustaw, na zasadach Ekonomii Polityczney wspartych*, te w krotce ukoić zdołaią te śmiertelne pociski, które posępna i wszystko niszcząca niedołężność poprzedniczych Prawodawcow, Rolnictwu, przemysłowi, naukom, i sztukom, zadała. — Już zbliża się ku stolicy naszey Monarcha, który nas ku sobie od lat 19 zbliżyć potrafił; który śmiało w pośrod ludu tego stanąć może, którego niczem nie obraził, a w każdym dniu z obowiązywać nawykł; Monarcha, który własnemi oczyma rzetelną chce widzieć prawdę, aby tem snadniey sam przez siebie rządził.

Co się zaś materyałow tycze. Fabryka ta ma na składach swoich w suknach gotowych postawow 80, które bądź Rządowi, bądź Obywatelom samym *tem są dogodnieysze: iż są świeże i nie zleżałe, tem samem na trwalsze odzienia dla ludzi*, z pożytkiem wzaiemnym kupuiącego, i Fabrykanta na dorobku będącego, użyte bydź mogą. — W wełnie zaś i przędzy przygotowanego materyału ma na wyrobienie ieszcze postawow sto przeszło: — Szczupłość mieysca na znacznieysze zapasow składy, będąc niedostarczaiącą; *powodem iest Fabryce do wstrzymania dalszą sukna robotę, dopóki albo mieysca obszernieyszego mieć nie będzie, lub przynaymniey dopóki gotowego sukna nie wyprzeda.*

Folusz, iest iedynym z nayważnieyszych Fabryk sukiennych przedmiotem; a właśnie tego iey nie dostaie, przez co Fabryka Krakowska zawsze w podległości właścicieli obcych Foluszow zostawać musi; *a mus każdy w Rękodzielniach, podobnie iak w Naukach, Umieiętnościach i Kunsztach, nader przykrym iest ciosem przemysłowi zadanym, który iedynie wolnością wzrastać, kwitnąć i ustalić się tylko może.*

Taki iest stan rzeczywisty Fabryki sukienney Krakowskiey, przez piętnaście nieszczęśliwe lat czasu zostaiącey pod Rządowemi Administracyami, których iedyną zasadą był arbitralny rzeczy publicznych kierunek, zawsze tylko do obecnych ów czasowych skartu nachylaiącego się okoliczności stosowany; *a żadnego porządnego systematu administracyow zasadzonych na pierwotnych prawdach Ekonomii polityczney, cierpieć niechciał; który też iedynie tylko tworzyć, utrzymywać i ustalić przyrodzoney rzeczy porządek iest mocen.* — Dan w Krakowie d. 6go Marca roku 1810.

Seb. Dembowski U. A. P. K. R
W. Sk. i Dyrek. Fabryki.

DONIESIENIA.

W dniu 26 Marca r. b. przez publiczną licytacyą 500 centnarow żelaza w zapasach Suchedniowskich pozostałego, za dobrą monetę w Suchedniowie sprzedane będzie, co do publiczney podaie się wiadomości.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, &c. &c.

Sąd Appellacyyny Krakowski, stosownie do obwieszczenia pod dniem 16 Stycznia r. b. ogłoszonego podaie do wiadomości publiczney: że Sądy Pokoiu na powiat Kielecki w osobie WW. Macieia Sołtyka, Michała Strasza, i Jana Kantego Hrabi Lubienieckiego ustanowione urzędowanie swoie dnia 30 Stycznia r. b. w Kielcach; a na powiat Radomski w osobie WW. Jerzego z Dobry Dobrzańskiego, i Walentego Macieia Osławskiego w dniu 11 Lutego r. b. w Radomiu rozpoczęły. Któryby przeto Obywatel miał w Sądzie iakim sprawę, którey akta ieszcze do Elenchu, lub Rotułu nie doszły, w ten mu iest zwrocenie takich aktow u Sądu przynależnego żądać, i z niemi do Sądu Pokoiu końcem ugodzenia sprawy udawać się, gdyż ta w drodze prawney daley sądzona nie będzie, dopóki wprzód przez Magistraturę poiednawczą nie przeydzie.

Stan. Stadnicki.

Z Rady Sądu Appel. Krakowskiego d. 26 Lutego 1810 roku.
Piekarski, Sędzia Appellacyyny.

Z mocy zlecenia JW. Ministra spraw wewnętrznych, Administracya jeneralna dóbr narodowych nowo wcielonego do Xięstwa Warszawskiego kraiu, uwiadomia ninieyszym Publiczność, iż d. 30 Marca r. b. w każdym mieście stołecznym powiatu, odbywać się będzie przed urzędami powiatowemi licytacya na zadzierżawienie trzechletnie Ekonomiy następuiących:

W Powiecie Kieleckim.
- Ekonomiia Kielecka.
- — Stobnicka.
- — Radoszycka.
- Folwark Kłonow z Janowką.
- — Grotniki.
- — Uciskow.

W Powiecie Radomskim.
- Ekonomiia Kozienicka.
- — Piorkowska.
- Woytostwo Nowa i Stara Huta.
- Ekonomiia Iłżecka.
- — Kunowska.
- — Osiecka.
- — Mirowska.

W Powiecie Siedleckim.
- Ekonomiia Siedlecka.
- — Jadowska.
- — Kłodziązka.
- — Lipniacka.
- Starostwo Osieck.

W Powiecie Bialskim.
- Ekonomiia Janowska.
- Folwark Holla.

W Powiecie Zamoyskim.
- Folwark Białopole z wsią Buśnie.
- Folwark Luchow.

O kondycyach kontraktow, iako też i o cenie, od którey licytacya ma się poczynać, każdy maiący chęć arędowania dowiedzieć się może w urzędach Administracyynych powiatowych, którem stosowne instrukcye są wydane.

Będą także w possessyą dobra narodowe wypuszczone w Powiecie Krakowskim leżące iako to: Ekonomiia Czerniechowska, Lipowiecka, Słomnicka i Białoprądnicka. Kiedy zaś onych będzie licytacya, poźniey Publiczności doniesie się.— Działo się na posiedzeniu Administracyi Jeneralney dobr narodowych nowo wcielonego kraiu. W Warszawie d. 28 Lutego 1810.

J. Fredro.
Tadeusz Malawski, A. J. D. N. Sekretarz

Per Forum Nobilium Cracoviense Gall. Oc. medio praesentis publici edicti absens Dnus Adalbertus Marszewski ad instantiam Justinæ de Rylskie Marszewska perceptoque curatore absenti in Persona Dni Adalberti [illegible]wski addito eo sub rigore citatur, quod si per integrum Annum non comparuerit vel alio modo de vita sua & domicilio docuerit conformiter §. 264 Cod. Civ. partis Imæ pro mortuo declarabitur.— Cracoviæ die 4 Decembris 1809.

Josephus Nikorowicz.
M[illegible]olski.
[illegible]chocki.

Ex Consilio For. Nobil. Cracov. sub Protectione Napoleon. Magn. &c. &c.
Kuliczkowski.

Per Forum Nobilium Cracoviense sub Protectione Napoleonis Magni, Imperatoris Gallorum Regis Italiæ &c. &c. medio præsentis Edicti notum publice redditur, — Rdum Nicolaum Zawiski, Parochum in Sobatka die 26 Januarii 1806 fatis cessisse, ejusque hæreditatem hic Fori Nobilium pertractari. Cum vero successores dicti Rdi Nicolai Zawiski de nomine cognomine, & loco domicilii sunt ignoti: hinc ad instantiam Fisci quarta vice citantur, ut se ad hanc hæreditatem in residuo termino legali insinuent, secus hæreditas quæstionis in quota 9083 fl. p. consistens, Fisco redditur. — Cracoviæ die 27 Novembri 1809.

Josephus Nikorowicz.

Lichocki. *Ex Consilio Fori Nobilium Cracoviensi*

Mąkolski. *Kuliczkowski.*

Per Forum Nobilium Cracoviense Galiciæ Occidentalis sub Protektione Napoleonis Magni Imperatoris Gallorum &c. &c. — D. Barbara Dębicka præsentibus ad exhibendam declarationem de adeunda hæreddita, post Patrem Vitum Modestum Dębicki, hæc Fori Nobilium termino unius anni sex septimanarum citatur, una informatur, quod partis hujus substantiæ ei obveniens, in Judicio asservetur; donec pro ino tua declari non valebit. — Cracoviæ die 12 Decembris 1809.

Josephus Nikorowicz.

Lichocki. *Ex Consil. Fori Nobil. Cracoviensis.*

Mąkolski. *Kuliczkowski.*

Ex parte Fori Nobilium Cracowiensis sub Protectione Napoleonis Magni Imperatoris Gallorum &c. &c. Omnibus quorum interest hisce notum redditur: Rdum Antonium Malatras die 21 Aprilis 1809 è vita hac ab intestato decessisse, & substantiam exiguam, in mobilibus exiguisque in pacificationem expensarum funeris converti debent, & in summa 200 Duc: apud Cidarium Paulum Schoen existentem reliquisse. — Cum autem huic Foro Nobil. de hæredibus hujus defuncti, nec de eorum domicilii loco constet, quare præsentibus omnes hi, qui jus aliquod ad hanc hæreditatem sibi competere putarent, citantur, ut in termino legibus præscripto, hæreditatem hanc eo certius adeant, quo secus eadem, cum se se insinuantibus, legi conformiter pertractabitur. — Cracoviæ die 5 Decembris 1809.

Josephus Nikorowicz.

Lichocki. *Ex Consilio Fori Nobil. Cracoviensis.*

Mąkolski. *Kuliczkowski.*

W celu obsadzenia wakuiącey przy kassie mieyskiey funkcyi Officera kassy, do którey iest pensya przywiązana złotych polskich 2000, wypisuie się konkurs do dnia 8 Kwietnia r. b. z tym dokładem, iż kandydaci, którzyby wiadomemi byli Manipulacyi kassy, a przytym posiadali także jwiadomość języka Narodowego i Niemieckiego, który dla osiągnienia wiadomości pryorow koniecznie staie się potrzebny, z prożbami swemi, dołączeniem attestatow zdatności i moralności, do Magistratu Krakowskiego przed upłynieniem terminu zgłosić się maią. W Krakowie dnia 7go Marca 1810.

Kochanowski.

W Imieniu Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Krakowa nineyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż rzeczy ruchome po zmarłym Wiktorze Tyrałowskim pozostałe, iako to: korale, suknie męzkie i inne sprzęty przez publiczną licytacyą dnia 29 Marca 1810 o godzinie 9 ranney na Kazimierzu w domu pod Nrem 97 stoiącym za gotowe pieniądze więcey daiącym sprzedawane będą. Wszyscy przeto maiący chęć co z tych rzeczy nabycia maią się na zwyż wyrażonym mieyscu i czasie znaydować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.

Łodziński.

Kawski Radca.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 2 Marca 1809.

Kowalski.

W państwie Iadebniskim na trakcie Wiedeńskim znayduią się każdego czasu Hiszpańskie Barany w naylepszem gatunku do sprzedania. Życzący sobie ulepszenia Stad swych owiec, zechcą się na mieysce udać lub posłać, a tam dowiedzą się o cenie. Barany znayduią się do wyboru roczne, dwoch i trzech letnie i t. d.